

Lin 2,88 kg (55 cm) Marcin Łazorko z Krotoszyc

Dla Marcina Łazorko sezon 2024 rozpoczął się znakomicie – nasz kolega w pierwszych dniach marca złowił kapitalnego lina, ważącego 2,88 kg! Oto opis ten niezwykle wędkarskiej przygody:



„W sobotę, 2 marca br., wraz z małżonką postanowiliśmy wybrać się nad zalew Prądy. To nowe dla nas miejsce. W roku 2023 na tym zbiorniku był zakaz uprawiania amatorskiego połowu ryb, więc decyzję podjęliśmy trochę w ciemno. Po przyjeździe na łowisko dokonaliśmy szybkiego rekonesansu, by wybrać odpowiednie łowisko. Zdecydowaliśmy się na miejsce blisko przesmyku zbiornika, który łączy się z Odrą. Było już późno, więc zdecydowaliśmy tylko rozbić obóz, rozpaliliśmy ognisko i poszliśmy spać. W niedzielny poranek rozpoczęliśmy przygotowania do wędkowania. Zmontowaliśmy dwa wędziska feederowe 3,90 m, c. w. do 120 g, przygotowaliśmy ciemną zanętę o zapachu piernika i porcji białych robaków, a także koszyki 70 g z kolcami, które zwykle stosujemy na Odrze. Około godziny siódmej zestawiliśmy wędziska w wodzie. Lewa wędziska trafiła nie tam, gdzie planowaliśmy, ale zostawiliśmy ją z myślą, że będzie miała jeszcze czas to poprawić.

Usiedliśmy do śniadania. W spokoju oddaliśmy się bógiemu oczekiwaniu na branie. Po chwili zobaczyliśmy, jak ping-pong na lewej wędzce zaczyna delikatnie unosić się ku górze. Pomyślałem, że to pewnie jakaś drobnica skubie przynętę. Nagle sygnalizator z ciekawością uderzył w kij, a ja odruchowo ruszyłem w kierunku wędzisk. Obląłem się przy tym herbatą, bo zapomniałem, że siedziałem przy zastawionym stole. Delikatnie zaciąłem, poczułem pulsujący ciętar. Już wiedziałem, że to będzie ładna ryba. Zawołałem do żony: „Misiek, co? siedzi!” Ryba walczyła zaciekle i 20 minut trwało, zanim zawołałem do żony ponownie: „Misiek, dawaj podbierak, bo to jest jakieś bydlę.” Po zapakowaniu ryby do podbieraka emocje były tak duże, że zapomniałem, jak się nazywa gatunek ryby, którą złowiłem. Napisałem wiadomość do kolegi, który miał do nas dojechać z zapytaniem: „Co to za ryba?” Kolega nie krył zdziwienia: „Wędkarz z 20-letnim stażem i nie wie co złowił...” Takie to były emocje. Wiedziałem zatem, że mój zdobycia był ogromny lin, a po zmierzeniu i ważeniu okazało się, że ryba miała 55 cm długości i 2,88 kg masy. Lin szczęśliwie wrócił do wody. Myślę, że jeszcze nie raz wrócimy nad to malownicze i szczęśliwe dla nas miejsce.”

Galerie łowców znajdziecie na stronie 6 WW 5/24.

Czekamy na Twoje rekordy!

Zgłoszenia przyjmujemy TU!

<https://wiadomosciwedkarskie.com.pl/rekordy-na-plan/zglos-okaz>

24 kwietnia 2024, 00:49